

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSO del. Izabella Dyka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. G. (1), R. G., I. M., W. J. (1) i S. G. (2)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów: R. G., I. M., W. J. (1) i S. G. (2)

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 6 grudnia 2017 r. sygn. akt I C 963/16

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie II w ten sposób, że wymienioną w punkcie I.2. kwotę 7.285,21 zł podwyższa do kwoty 27.285,21 zł (dwadzieścia siedem tysięcy dwieście osiemdziesiąt pięć złotych 21/100), a kwotę 4.000 zł podwyższa do kwoty 24.000 zł (dwadzieścia cztery tysiące złotych), wymienioną w punkcie I.3. kwotę 7.187,40 zł podwyższa do kwoty 27.187,40 zł (dwadzieścia siedem tysięcy sto osiemdziesiąt siedem złotych 40/100) a kwotę 4.000 zł podwyższa do kwoty 24.000 zł (dwadzieścia cztery tysiące złotych), wymienioną w punkcie I.4. kwotę 7.285,21 zł podwyższa do kwoty 27.285,21 zł (dwadzieścia siedem tysięcy dwieście osiemdziesiąt pięć złotych 21/100) a kwotę 4.000 zł podwyższa do kwoty 24.000 zł (dwadzieścia cztery tysiące złotych), wymienioną w punkcie I.5. kwotę 7.285,21 zł podwyższa do kwoty 27.285,21 zł (dwadzieścia siedem tysięcy dwieście osiemdziesiąt pięć złotych 21/100) a kwotę 4.000 zł podwyższa do kwoty 24.000 zł (dwadzieścia cztery tysiące złotych);

- w punkcie V.2, V.3, V.4, w ten sposób, że wymienione tam kwoty po 1.700 zł podwyższa do kwot po 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych);

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów R. G., I. M. i S. G. (2) kwoty po 1.000 zł (jeden tysiąc złotych) tytułem części opłat od apelacji, znosząc wzajemnie między stronami pozostałe koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Regina Kurek SSA Hanna Nowicka de Poraj SSO del. Izabella Dyka

Sygn. akt I ACa 154/18

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 12 grudnia 2018 roku

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od strony pozwanej (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powodów S. G. (1) kwotę 32.628,16 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 30.000 zł od dnia 29.04.2016 roku do dnia zapłaty (punkt I.1 wyroku); zasądził od strony pozwanej na rzecz pozwanego R. G. kwotę 7.285,21 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 4.000 zł od dnia 29.04.2016 roku do dnia zapłaty (punkt I.2 wyroku), zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki I. M. kwotę 7.187,40 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 4.000 zł od dnia 14.05.2016 roku do dnia zapłaty (punkt I. 3 wyroku), zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki W. J. (1) kwotę 7.285,21 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 4.000 zł od dnia 29.04.2016 roku do dnia zapłaty (punkt I.4 wyroku), zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda S. G. (2) kwotę 7.285,21 z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 4.000 zł od dnia 29.04.2016 roku do dnia zapłaty (punkt I.5 wyroku), w pozostałej części powództwo oddalił (punkt II wyroku), umorzył postępowanie odnośnie roszczenia powoda S. G. (1) co do kwoty 24.000 zł (punkt III.1 wyroku), umorzył postępowanie odnośnie roszczenia R. G. co do kwoty 30.000 zł (punkt III.2 wyroku), umorzył postępowanie odnośnie roszczenia powódki I. M. co do kwoty 30.000 zł (punkt III.3 wyroku), umorzył postępowanie odnośnie roszczenia powódki W. J. (1) co do kwoty 30.000 zł (punkt III.4 wyroku), umorzył postępowanie odnośnie roszczenia powoda S. G. (2) co do kwoty 30.000 zł (punkt III.5 wyroku), nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 365 zł tytułem kosztów postępowania (punkt IV wyroku), zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki S. G. (1) kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (punkt V.1 wyroku), zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda R. G. kwotę 1700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (punkt V.2 wyroku), zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki I. M. kwotę 1700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (punkt V.3 wyroku), zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda S. G. (2) kwotę 1700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (punkt V.4 wyroku), VI. pozostałe koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł (punkt VI wyroku).

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 27 września 1999 r. w S., G. G., kierujący samochodem marki R. o nr. rej. (...) z naczepą, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie dostosowując techniki jazdy do warunków drogowych i ukształtowania terenu, w wyniku czego zjeżdżając ze wzniesienia najechał na tył poprzedzającego samochodu marki K., a następnie pchając przed sobą ten pojazd doprowadził do zjechania obu tych pojazdów na lewy pas jezdni i zderzenia czołowego z nadjeżdżającym z naprzeciwka prawidłowo poruszającym się pojazdem marki C.. W konsekwencji kierujący C. H. G., poniósł śmierć. Sprawca zdarzenia G. G., wyrokiem Sądu Rejonowego w G.z dnia 19 stycznia 2000 r. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 par 2 k.k. Pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku posiadał polisę w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A.

Sąd Okręgowy ustalił, że H. G. mieszkał z żoną S. i czworgiem dzieci (R., W., I., S.) w M.. Był kierowcą na poczcie, rozwoził paczki. S. G. (1) pracowała jako kucharka w C.. H. G. był ciepłą osobą, towarzyską, dobrym człowiekiem. Niedzielne obiady spędzał wspólnie z żoną i czwórką dzieci, chodzili razem na spacer. H. G. pomagał w budowie domu, pomagał żonie w czynnościach domowych, robił zakupy, organizował czas dla dzieci. Tworzył ze S. G. (1) udane,

kochające się małżeństwo. Rodzina była bardzo zżyta. Nie było w niej większych konfliktów. Po śmierci H. G. żona i dzieci stracili poczucie bezpieczeństwa. Obowiązki ojca przejął najstarszy z synów R. G.. Starał się wypełniać obowiązki głowy rodziny. Bardzo źle tę stratę zniosła S. G. (1). Osiwiała, schudła. Była roztrzęsiona, dużo po nocach płakała, modliła się. Z nikim się już nie związała. Dzieci zmarłego musiały szybciej się usamodzielnić, przybyło im obowiązków domowych. Córki zajęły się gotowaniem, sprzątaniem, aby odciążyć matkę. Zajmowały się młodszym rodzeństwem. Po śmierci zmarłego, w 1999 r. powódka S. G. (1) otrzymała odszkodowanie w wysokości 60.000zł., gdyż przedmiotowy wypadek został zakwalifikowany jako wypadek przy pracy. Dzieci zmarłego otrzymały rentę. Powodowie wspominają zmarłego przy świętach i uroczystościach rodzinnych. Regularnie, najczęściej co niedziela (za wyjątkiem I. M., która mieszka poza rodzinnymi stronami) chodzą na cmentarz. Pamiętają o rocznicy śmierci zmarłego, o jego imieninach. Posiadają po nim pamiątki.

W. J. (1) miała (...) lat w momencie śmierci ojca. Bez problemu ukończyła szkołę podstawową i zawodową - handlową, Wyszła za mąż. Mieszka ze swoją rodziną w domu rodzinnym razem z matką S.. Posiada dwoje dzieci w wieku (...)lata. Mąż pracuje jako budowlaniec. Jest zdrowa, nigdy nie leczyła się specjalistycznie. Po śmierci taty także nie korzystała z pomocy psychologa, bądź psychiatry. W szkole objęta była opieką pedagoga szkolnego, z którym rozmawiała, O wypadku i śmierci taty dowiedziała się od brata R.. Po śmierci ojca dwa tygodnie nie chodziła do szkoły. Pamięta liczne zabawy z ojcem, gry planszowe, spacer, to jak jeździł z nią na rowerze. Tęskni za ojcem. W czasie świąt rodzina go wspomina. Powódka często odwiedza go na cmentarzu w M.. Wiąż pomiędzy zmarłym ojcem, W. J. (1) relacje i stosunki emocjonalne, jakie ich łączyły za jego życia był prawidłowe i silne. Ojciec był dla córki źródłem wsparcia emocjonalnego, zapewniał jej poczucie bezpieczeństwa, spędzał z nią i rodzeństwem dużo czasu. Gwałtowna, niespodziewana śmierć ojca była dla niej ciosem. Powódka W. J. (1) nie ma obecnie objawów żałoby patologicznej, zaburzeń osobowości, zaburzeń depresyjnych, ani lękowo - depresyjnych. Powódka nie jest ani nie była objęta opieką psychiatryczną lub psychologiczną. Śmierć ojca zachwiała jej poczuciem bezpieczeństwa i zamknęła okres beztrudnego dzieciństwa. Przybyło jej obowiązków, gdyż musiała wspierać matkę w prowadzeniu domu, stąd miała utrudnione warunki do nauki, szybciej musiała się usamodzielnić, również finansowo.

Powódka I. M. miała (...) lat w chwili śmierci ojca, mieszkała wtedy z rodzicami. Szkołę ukończyła o czasie. Rok wcześniej podjęła naukę w LO, cały pierwszy rok jeździła do szkoły z tatą, spędzała z nim dużo czasu. Dużo rozmawiali, co ich zbliżyło. Miała bardzo dobre relacje z ojcem, wspierał ją w nauce, wyborze szkoły. Po śmierci ojca miała rozmowę z pedagogiem szkolnym, dziwnie się czuła po 2 tygodniowej przerwie po śmierci ojca. Później dojeżdżała sama autobusem, wspominała czas, kiedy jeździła z ojcem. Unikano znajomych. Czuła dystans z rówieśnikami. I. M. nie leczy się na choroby przewlekłe. Aktualnie mieszka wraz z mężem i dwójką dzieci ((...)). Mąż prowadzi własną działalność (w branży klimatyzacja, wentylacja), ona pracuje w firmie męża. Ukończyła studia wyższe, na kierunku ochrona środowiska w K.. Nie korzystała z pomocy psychologa, ani psychiatry. Przed śmiercią ojca powódka rozwijała się prawidłowo bez zaburzeń emocjonalnych. Po wypadku została zmuszona do tego aby szybko się usamodzielnić i zrezygnować z wielu aktywności nastolatki. Sytuacja finansowa rodziny pogorszyła się. Powódka jako prawie osoba pełnoletnia wspomagała matkę w prowadzeniu domu. Mimo tych obciążeń nigdy nie zaniedbała nauki i ukończyła studia wyższe. Żałobę przeżyła prawidłowo. Obecnie u powódki nie stwierdzono zaburzeń osobowości, zaburzeń depresyjnych ani lękowo-depresyjnych. Relacje łączące powódkę z ojcem były bardzo ciepłe, silne i prawidłowe. Ojciec był dla niej źródłem wsparcia emocjonalnego, zapewniał poczucie bezpieczeństwa. Śmierć ojca był dla powódki ciosem, który sprawił ból i cierpienie

R. G. w chwili śmierci ojca powód miał (...) lat, posiadał już żonę i dziecko, właściwie wypełniał swoje role rodzinne, społeczne zawodowe. Po śmierci ojca przejął funkcję głowy rodziny, w konsekwencji mniej czasu i zasobów poświęcając własnej żonie i dziecku. Okoliczności wymagały od niego natychmiastowej aktywności, decyzyjności i dyspozycyjności. Nie dane mu było przeżyć głębiej żałoby, ani skonfrontować się z własnymi uczuciami. uporządkować ich, musiał je w dużej mierze stłumić i wyprzeć, co długofalowo może wywrzeć negatywny wpływ na jego funkcjonowanie emocjonalne. Powód leczy się u kardiologa. Posiada wykształcenie zawodowe, mechanik samochodowy, ale pracuje od 20 lat jako pracownik budowlany. Aktualnie w sądeckiej firmie (...), od 11 lat pracuje w delegacjach, wraca do domu na weekendy. Od kilku lat mieszka we własnym domu, który sobie wybudował w M.,

z żoną i dwójką dzieci, ale nadal co weekend pojawia się w domu rodzinnym w M., na odwiedzinach u rodziny, z którą jest bardzo zżyty. Kiedy zginął ojciec powód mieszkał jeszcze z rodzicami, ale miał już żonę i dziecko. Musiał zastąpić ojca i głowę rodziny. Brakowało mu jego pomocy, rady, w wychowywaniu dzieci, ojciec był takim człowiekiem, że się dobrze dogadywali. Z emocjami poradził sobie w swoim zakresie. Nie poszedł do żadnego specjalisty. Powód R. G. nie ma zaburzeń osobowości, zaburzeń depresyjnych, zaburzeń depresyjno - lękowych, ani objawów żaloby patologicznej. Nie jest ani nie był objęty opieką psychiatryczną lub psychologiczną. Aktualnie takiej opieki również nie wymaga, jest osobą zrównoważoną emocjonalnie, stabilną, odporną na stres. Powoda z ojcem łączyły prawidłowe i silne relacje. Ojciec był dla syna wzorem do naśladowania, męskim autorytetem, źródłem wsparcia emocjonalnego oraz rad. Gwałtowna, niespodziewana śmierć ojca była dla niego ciosem, na który nie można być przygotowanym, ciosem, sprawiającym znaczny ból i cierpienie.

Powód S. G. (2) miał(...) lat jak zmarł jego ojciec. Pamięta jak tata grał z nim w piłkę, uczył jeździć na rowerze, pomagał w nauce. Był opiekuńczy w stosunku do każdego dzieci. Śmierć ojca wpłynęła na niego negatywnie, bał się co będzie dalej. Nie miał problemów w związku z tą sytuacją, wspierali go członkowie rodziny. Powód chodzi na cmentarz co tydzień, w rocznicę urodzin, śmierci. Pracuje jako pracownik budowlany. Utrzymuje cały czas tą pracę. Prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z siostrą i mamą. Więzy pomiędzy zmarłym ojcem, a powodem były prawidłowe i silne. Ojciec był dla niego wsparciem, autorytetem i wzorem do naśladowania, jego obecność zapewniała mu poczucie bezpieczeństwa. W późniejszym życiu zabrakło powodowi ojcowskiego wzorca męskiego. Możliwość obserwowania ojca w sytuacjach trudnych, sposobu, w jaki sobie z nimi radzi, jest bardzo ważne w procesie dojrzewania, nabierania kompetencji i umiejętności radzenia sobie z problemami. Gwałtowna, niespodziewana śmierć ojca była dla niego ciosem, na który nie można być przygotowanym, ciosem, sprawiającym znaczny ból i cierpienie. W chwili śmierci ojca powód był chłopcem(...) letnim. Przed tym tragicznym zdarzeniem był prawidłowo rozwijającym się dzieckiem. Aktualnie nie stwierdza się u niego objawów żaloby patologicznej, zaburzeń osobowości, zaburzeń depresyjnych, ani lękowo depresyjnych. Nie jest, ani nie był objęty opieką psychiatryczną lub psychologiczną. Śmierć ojca zachwiała jego poczuciem bezpieczeństwa i zamknęła okres beztroskiego dzieciństwa. Musiał zmierzyć się z poczuciem krzywdy i osamotnienia, porównywał się z rówieśnikami, wychowującymi się w pełnych rodzinach, niekiedy z tego względu pojawiała się w nim frustracja i poczucie krzywdy.

Powódka S. G. (1) o śmierci męża dowiedziała się od syna R.. Po śmierci męża przez miesiąc przebywała na zwolnieniu lekarskim. Do pracy w związku z reorganizacją zakładu pracy powróciła na stanowisko sprzątaczkii. Aktywna zawodowo była (...)lat, teraz od 2009 roku jest na emeryturze. Mieszka w domu rodzinnym, wraz z synem S., jeszcze kawalerem oraz córką W. z mężem i dwójką dzieci. Mąż przypomina się jej, szczególnie wtedy gdy są święta lub rodzinne spotkania. Po tej tragedii stała się bardziej wrażliwa, roztrzęsiona. Śmierć męża zaburzyła poczucie bezpieczeństwa powódki.

Pismem z dnia 7 kwietnia 2016 r. strona pozwana przyznała S. G. (1), R. G., W. J. (1) i S. G. (2) po 16.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pismem z dnia 13 kwietnia 2016 r. strona pozwana przyznała na rzecz I. M. kwotę 16.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Decyzjami z dnia 21 listopada 2017 roku strona pozwana przyznała na rzecz S. G. (1) kwotę 24.000 zł, a na rzecz R. G., I. M., W. J. (1), S. G. (2) kwoty po 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej z art. 448 k.c.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony oraz dokumentów zalegających w aktach likwidacji szkody, a także na podstawie zeznań powodów oraz świadków E. G. i D. G.. Stan emocjonalno-psychiczny powodów po stracie ojca i męża oceniał biegły psycholog A. U..

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy, wskazał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a więc przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. Wskazał, że więź rodzinna stanowi dobro osobiste i chodzi tu o wyjątkowo silną więź emocjonalną, szczególnie bliską w relacjach rodzinnych, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Zdaniem Sądu Okręgowego powodowie ponieśli szkodę niematerialną związaną z utratą ukochanego ojca i męża, której ściśle,

pieniężne określenie rozmiarów tej straty jest niemożliwe. Strata rodzica i małżonka niewątpliwie związana jest z bólem, poczuciem krzywdy i niesprawiedliwości.

Sąd Okręgowy uznał, że powódka S. G. (1) najboleśniej odczuła stratę męża, od chwili jego śmierci nie związała się z nikim innym. Cały czas rozpamiętuje zmarłego, podkreślając jego pozytywne cechy i zaangażowanie nie tylko w życie rodzinne ale też małżeńskie. Nadal cierpi na zaburzenia depresyjno-lękowe. Jest przygnębiona, ma podwyższony poziom lęku, jest labilna emocjonalnie, ma trudności w odczuwaniu przyjemności. Po śmierci męża była konsultowana psychiatrycznie, stosowała farmakoterapię. Nie odbyła terapii psychologicznej, której wymaga. Śmierć męża przerwała jej udane, zgodne i pozbawione konfliktów małżeństwo. Powódce przybyło obowiązków, pogorszyła się sytuacja materialna i jakość życia, bo wcześniej to mąż podejmował za nią wiele decyzji. Po śmierci męża powódka dalej miała problemy z tą decyzyjnością, sporo obowiązków za nią przejął syn R., córki odciążały ją natomiast od obowiązków domowych. W tych okolicznościach Sąd uznał, że dla złagodzenia cierpień powódki wynikających z zerwania relacji małżeńskich należy jej przyznać zadośćuczynienie w kwocie 70.000 zł, które pomniejszono o wypłacone 16.000 zł i 24.000 zł wypłacone decyzją z dnia 21.11.2017 roku. Sąd zasądził zatem kwotę 30.000 zł.

Odnosnie roszczeń o zadośćuczynienie pozostałych powodów - dzieci zmarłego H. G. Sąd Okręgowy stwierdził, że w kategoriach ogromnej straty odczuli oni odejście ojca. Zerwanie więzi rodzinnych z nim było szczególnie bolesne, bo ojciec dawał im dużo wsparcia emocjonalnego, zapewniał poczucie bezpieczeństwa, był dla nich ostoją. Odpowiadał za integralność rodziny, a jego relacje z dziećmi oparte były na serdeczności, troskliwości i wzajemnym szacunku. Gwałtowna śmierć ojca była dla : R. G., I. M., W. J. (1) i S. G. (2) ogromnym ciosem, na który nie byli przygotowani. W tej sytuacji Sąd Okręgowy przyznał zadośćuczynienie ze śmierć ojca na rzecz W. J. (1) w kwocie 50.000 zł, na rzecz I. M. w kwocie 50.000 zł, na rzecz R. G. w kwocie 50.000 zł, na rzecz S. G. (2) w kwocie 50.000 zł. Sąd Okręgowy wskazał, że nie znalazł podstaw do różnicowania kwot zadośćuczynienia na rzecz dzieci zmarłego, gdyż chociaż śmierć ojca i zerwanie pozytywnych relacji z nim, było bolesne, nie wywoływało trwałych następstw w psychice powodów. Okres żałoby po śmierci ojca przebiegał typowo. Powodowie nie korzystali ze wsparcia specjalistycznego, w ramach stosunków rodzinnych poradzili sobie ze stratą ojca. W ocenie Sądu brak podstaw by różnicować poczucie krzywdy z zerwanych relacji rodzinnych z ojcem w stosunku do każdego z czworga dzieci zmarłego, skoro wszyscy posiadali takie same serdeczne relacje z ojcem i podobnie odczuli jego śmierć.

Sąd Okręgowy oddalił roszczenie powodów R. G., I. M., W. J. (1) i S. G. (2) w pozostałym zakresie. Sąd Okręgowy wskazał, że przy ocenie żądań tych powodów miał na względzie ugruntowane poglądy orzecznictwa dotyczące wysokości zadośćuczynienia. Podkreślił, że wysokość zasądzonego zadośćuczynienia z tytułu wyrządzonej krzywdy w skutek utraty osoby bliskiej z jednej strony nie może być nadmierna, a z drugiej strony nie może być rażąco zaniżona. Wysokość jest zawsze bardzo ocenna, trudno bowiem ustalić dokładne i mierzalne ilościowo kryteria do oceny skutków w sferze dóbr osobistych śmierci osoby bliskiej, które mają zdecydowanie charakter jakościowy niż ilościowy. Niemniej trzeba brać pod uwagę, choćby w pewnym tylko stopniu, także ogólną sytuację życiową poszkodowanych. Biorąc powyższe okoliczności Sąd uznał, że przyznanie powodom kwoty zadośćuczynienia będą wystarczające. Od wypadku minęło już 18 lat, co słusznie podniosła pozwana. Powodowie zdołali przystosować się do nowej sytuacji bez obecności ojca. Zdaniem Sądu Okręgowego przyznanie wyższych kwot doprowadziłoby do ich wzbogacenia i podważenia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia.

Przyznane kwoty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy pomniejszył o wypłacone przez ubezpieczyciela kwoty po 16.000 zł przyznane z tego tytułu na rzecz każdego z powodów oraz kwoty po 30.000 zł przyznane każdemu powodowi decyzją z dnia 21.11.2017 roku, dlatego też ostatecznie przyznano im po 4.000 zł.

Sąd Okręgowy zgodnie ze sprecyzowanym żądaniem pozwu skapitalizował też ustawowe odsetki za opóźnienie od kwot, które ubezpieczyciel przyznał powodom w decyzji z dnia 21.11.2017 roku, doliczając je do przyznanych kwot zadośćuczynienia. Sąd ustawowe odsetki za opóźnienie odnośnie: 1/ przyznanej S. G. (1) kwoty 24.000 zł w dniu 21.11.2017 roku w okresie od 29.04.2016 roku do 21.11.2017 roku wyniosły 2.628,16 zł , 2/ przyznanej R. G. kwoty 30.000 zł w dniu 21.11.2017 roku w okresie od 29.04.2016 roku do 21.11.2017 roku wyniosły 3.285,21 zł, 3/ przyznanej I. M. kwoty 30.000 zł w dniu 21.11.2017 roku w okresie od 14.05.2016 roku do 21.11.2017 roku wyniosły 3.187,4 zł,

4/ przyznanej W. J. (1) kwoty 30.000 zł w dniu 21.11.2017 roku w okresie od 29.04.2016 roku do 21.11.2017 roku wyniosły 3285,21 zł, 5/ przyznanej S. G. (2) kwoty 30.000 zł w dniu 21.11.2017 roku w okresie od 29.04.2016 roku do 21.11.2017 roku wyniosły 3.285,21 zł

O umorzeniu postępowania w części Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 355 par 1 k.p.c., wobec cofnięcia powództwa w części.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli powodowie R. G., I. M., W. J. (1) i S. G. (2), zaskarżając go w punkcie II. w części oddalającej ich powództwo w pozostałym zakresie.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1/ naruszenie przepisów postępowania – art. 233 par 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na sformułowaniu wniosków logicznie niespójnych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a przede wszystkim, że kwoty łącznie po 50.000 tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią ich ojca są kwotami adekwatnymi i odzwierciedlają w formie pieniężnej rozmiary krzywdy powodów.

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 448 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na:

a/ uznaniu, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia na naruszenie dóbr osobistych i doznaną przez powodów krzywdę stanowią kwoty po 50.000 zł;

b/ przyjęciu, że wysokość zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powodów w postaci więzi rodzinnej i prawa do posiadania członka rodziny ma być ograniczona z uwagi na fakt, że powodowie nie korzystali z pomocy specjalistycznej po śmierci ojca zdołali uporać się ze stratą w ramach stosunków rodzinnych;

c/ wzięciu pod uwagę rozmiaru krzywdy powodów istniejącej jedynie w chwili orzekania i pominięciu przy tym całokształtu negatywnych przeżyć powodów występujących od dnia śmierci H. G. do dnia zamknięcia przewodu sądowego

W konkluzji powodowie wnieśli o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez:

1. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz:

a/ powoda R. G. dalszej kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty;

b/ powódki I. M. dalszej kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 maja 2016 r. do dnia zapłaty;

c/ powódki W. J. (1) dalszej kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty;

d/ powoda S. G. (2) dalszej kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty;

2/ orzeczenie o kosztach procesu za pierwszą instancję stosownie do wyniku sprawy.

Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych

W pisemnym uzasadnieniu apelacji powodowie podnieśli, że choć Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny, w tym, że powodowie doznali ogromnej krzywdy związanej ze śmiercią ich ojca, a zerwanie więzi rodzinnej było szczególnie bolesne, to wnioski, które Sąd wyprowadził na podstawie materiału dowodowego i stanu faktycznego są niespójne, nielogiczne, sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i doświadczenia życiowego. Błędnie Sąd I instancji uznał, że śmierć ojca powodów nie wywołała trwałych następstw w psychice powodów oraz, że poradzi sobie oni z doznaną stratą, gdyż od dnia zdarzenia upłynęło 18 lat. W konsekwencji Sąd I instancji błędnie uznał żądanie powodów dotyczące zadośćuczynienia jest zbyt wygórowane. Skarżący wskazali, że wynikające ze śmierci osoby najbliższej krzywda się zawsze musi być ujmowana w kategoriach medycznych, a jej stwierdzenie – poza wykazaniem naruszenia dobra osobistego – wymaga oceny całokształtu okoliczności i charakteru relacji łączących osoby uprawnione z osobą zmarłą. Wbrew ocenie Sądu I instancji, okoliczność, że powodowie udzielali sobie wzajemnie wsparcia nie umniejsza ich krzywdy. Podobnie podjęcie decyzji o terapii psychologicznej jest kwestią indywidualną, zaś brak skorzystania z tej formy wsparcia, nie oznacza, że powodowie lekko przeżyli żałobę. Odnośnie zarzutu naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. powodowie podali, zadośćuczynienie ma wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratę członka rodziny, skutkującą naruszeniem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego. Sąd I instancji błędnie przyjął, że niekorzystanie z pomocy psychologicznej przez powodów jest równoznaczne z łagodnym przebiegiem okresu żałoby. Sąd I instancji nie wziął jednak pod uwagę, że powodowie w chwili śmierci ojca byli osobami bardzo młodymi, małoletnimi, pochodzi z niewielkiej miejscowości, gdzie dostęp do opieki psychologicznej jest ograniczony a decyzje dotyczące pomocy psychologicznej powodom leżały wyłącznie po stronie ich matki. Zdaniem powodów Sąd I instancji miarkując zadośćuczynienie powinien mieć na uwadze cały okres od śmierci ich ojca, a nie tylko stan z chwili wyrokowania. Cierpienie powodów nie zakończyło się w z chwilą pochówki ich ojca. Powodowie do dnia dzisiejszego odczuwają brak obecności ojca – podczas świąt czy rodzinnych uroczystości oraz z trudnych chwilach, gdy potrzebują wsparcia i porady. Łączne kwoty po 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia są rażąco zaniżone w stosunku do krzywdy, jakiej doznali powodowie na skutek zerwania więzi z ojcem. Zasądzone przez Sąd I instancji kwoty nie kompensują krzywdy doznanej przez powodów, są symboliczne.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji powodów i zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana podała, że wbrew zarzutowi apelacji Sąd Okręgowy nie ustalił jako zasadnej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł wyłącznie z tej przyczyny, że powodowie nie wymagali opieki psychologicznej, lecz uwzględnił całokształt okoliczności i wyniki postępowania dowodowego. Niezasadny jest zarzut apelacji, że Sąd Okręgowy uwzględnił negatywne przeżycia powodów z daty zamknięcia rozprawy, pomijając przeżycia występujące od daty śmierci H. G., co wynika z ustaleń faktycznych. Brak jest podstaw do przyjęcia naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 448 k.c., gdyż przepis ten nie zawiera kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Strona pozwana wskazała, że należy ocenić całokształt okoliczności sprawy, nie zaś subiektywne odczucia powodów. Podała, że powodowie po śmierci ojca nie stali się samotni, bliscy krewni pomogli im w leczeniu traumy i zaakceptowaniu nowej rzeczywistości. W niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia art. 448 k.c., gdyż Sąd Okręgowy nie naruszył w sposób oczywisty zasad ustalania zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje powodów zasługują na częściowe uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do rozważań w kwestiach dotyczących apelacji zauważyć należy, że ustalone przez Sąd I instancji zadośćuczynienie na rzecz apelujących powodów odpowiadało kwotom po 50.000 zł (46.000 zł przyznane przez ubezpieczyciela + 4.000 zł zasądzone przez Sąd) plus skapitalizowane odsetki ustawowe za opóźnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania. Sąd Apelacyjny zaznacza, że powodowie, podnosząc zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227

k.p.c. sformułowali go w sposób wadliwy. Interpretacja treści tego zarzutu prowadzi do wniosku, że powodowie w istocie wiązali go nie z wadliwością oceny dowodów, czy też ustaleniami faktycznymi, lecz z kwestią prawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego a to przepisu art. 448 k.c., w oparciu o który został sformułowany odrębnie drugi zarzut apelacji. Wniosek taki należy wyprowadzić zarówno z zawartego w apelacji stanowiska powodów, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny, jak również z tego, że powodowie, odwołując się do treści przeprowadzonych dowodów i niekwestionowanej podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku zmierzali do wykazania, że przyznane na ich rzecz kwoty zadośćuczynienia są rażąco zaniżone. Z tych względów, Sąd Apelacyjny, odrzucając zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego, podzieliła w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjął je za własne.

Za uzasadniony w części uznać należało zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego, a mianowicie przepisu art. 448 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię skutkującą uznaniem, iż kwota 50.000 zł z tytułu zadośćuczynienia jest adekwatna do krzywdy doznanej przez apelujących powodów wskutek naruszenia ich dobra osobistego po śmierci ojca.

Sąd I instancji w swoim uzasadnieniu odniósł się do zasady i podstawy odpowiedzialności strony pozwanej za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, jaki miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Sąd Apelacyjny w pełni podzieliła stanowisko Sądu I instancji, że spowodowanie śmierci osoby może prowadzić do naruszenia dobra osobistego osób jej bliskich poprzez zerwanie więzi rodzinnej łączącej osoby bliskie ze zmarłym.

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę albo na jego zadanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, że art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. pozwala na zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego od ubezpieczyciela na rzecz najbliższego członka rodziny w sytuacji, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu (wypadku komunikacyjnego), który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 roku I CSK 314/11, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. III CZP 76/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 32/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2016 r., III CSK 217/15). W powołanej uchwale z dnia 22 października 2010 r., sygn. III CZP 76/10 wyjaśniono, że więzi rodzinne mogą być uznane za dobro osobiste podlegające ochronie na gruncie art. 23 i 24 k.c. Dobro to może być więc naruszone przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej. Również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2016 r., III CSK 217/15 w wskazał, że spowodowanie czynem niedozwolonym śmierci osoby najbliższej, stanowi naruszenie szczególnego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c., jakim jest, ogólnie ujmując, więź rodzinna. Jak się bowiem przyjmuje, rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa i jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Dotyczy to ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c.

Jeśli chodzi o funkcję, jaką ma spełniać zadośćuczynienie przyznawane najbliższym członkom rodziny zmarłego na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. to jest to funkcja kompensacyjna doznanej krzywdy o charakterze niemajątkowym. W orzecznictwie podkreśla się, że przyznana suma pieniężna ma odpowiadać, w jak najwyższym stopniu, rozmiarowi bólu emocjonalnego w szerokim rozumieniu, w sprawie, związanego z utratą członka rodziny, odczuwanego przez pozostałych jej członków. Niewątpliwie negatywne uczucia związane ze śmiercią osoby najbliższej są bardziej intensywne niż te odczuwane w wyniku naruszenia niektórych dóbr osobistych. Powinno to mieć swoje odzwierciedlenie w wysokości przyznawanej sumy pieniężnej. Przy czym doznawana przez osoby bliskie szkoda niemajątkowa musi mieć charakter pewny, nie może być hipotetyczna. Chodzi bowiem o wynagradzanie ogromnego bólu związanego ze śmiercią osoby darzonej uczuciami, które to doznania mogą być połączone z poczuciem niesprawiedliwości w szczególności, jeśli śmierć została wyrządzona w sposób zawiniony. Zatem charakter pewny ma szkoda, gdy między osobą bliską wnoszącą roszczenie o zadośćuczynienie a zmarłym zachodziła bliska więź

uczuciowa (tak trafnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2016 r., III CSK 217/15). Kryteriami oceny rozmiarów krzywdy mogą być w odniesieniu uprawnionych: charakter więzi, jaka łączyła ich z tragicznie zmarłym, okoliczności, w jakich śmierć nastąpiła, a także dalsze jej skutki dla rodziny, takie jak poczucie stagnacji, utrata radości życia, lęk przed przyszłością (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509, wyrok Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX). Okolicznościami mającymi wpływ na wysokość tego świadczenia pozostają także: zakres doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, charakter zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim będą oni mogli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, korzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy oraz rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 stycznia 2018 r., I ACa 886/17). Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 27 lipca 2017 r., I ACa 1782/16 uszczegółowił te kryteria i wskazał, że sprawach dotyczących zadośćuczynienia na rzecz dziecka po śmierci rodziców należy wziąć pod uwagę w szczególności: brak troski i opieki ze strony rodzica, brak jego pomocy w przyszłym wychowaniu, poczucie sieroctwa, poczucie niższej wartości wobec rówieśników; osamotnienie i trudności życiowe dziecka, które w okresie dorastania, a także później nie będzie korzystało ze wsparcia jednego lub w dramatycznych przypadkach obojga rodziców; cierpienia i zachwianie poczucia bezpieczeństwa, perspektywę życia bez wsparcia rodzica. Doniosłości nabierają tu, takie przede wszystkim okoliczności jak stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego, wiek uprawnionego, intensywność więzi między nim a zmarłym, skala bólu i cierpienia przeżywanych przez uprawnionego, stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego.

Ze względu na niewymierność krzywdy określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało Sądowi. Skuteczne zakwestionowanie oceny „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia, będącej domeną sądu I instancji, może nastąpić wówczas, gdyby okazało się, że sąd nie dokonał wszechstronnej analizy wszystkich okoliczności, przyjął wadliwe kryteria oceny lub gdyby ocena taka była oczywiście nieodpowiednia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, z dnia 7 stycznia 2000 r. II CKN 651/98, z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70.).

Na gruncie ocenianej sprawy Sąd Okręgowy wskazał na wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy apelujących powodów związanej ze śmiercią ich ojca, jednak błędnie, z naruszeniem prawidłowej wykładni art. 448 k.c. wywiódł z tego, iż kwotą zadośćuczynienia rekompensującą tę krzywdę będzie kwota po 50.000 zł, co po potrąceniu wypłaty dokonanej przez pozwanego (kwoty po 46.000 zł), dawało do zasądzenia zadośćuczynienie w kwocie 4.000 zł plus skapitalizowane odsetki ustawowe za opóźnienie dochodzone przez powodów. W okolicznościach niniejszej sprawy przyznane zadośćuczynienie należy ocenić jako rażąco niskie. W ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiednią kwotą w stosunku do krzywdy jakiej doznali apelujący powodowie jest 70.000 zł na rzecz każdego z nich, bez uwzględnienia skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie. Wysokość zasądzanego zadośćuczynienia winna być adekwatna do rangi naruszonego dobra. Więż z osobą najbliższą - ojcem jest niewątpliwie dobrem osobistym wysokiej rangi.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji, przy wszechstronnym uwzględnieniu wszystkich istotnych kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia, nadał nadmiernego znaczenia upływowi czasu, jaki upłynął od daty zdarzenia wywołującego krzywdę do chwili orzekania o roszczeniu powodów. Sąd Okręgowy wskazał, że skoro od wypadku minęło już 18 lat i powodowie zdołali przystosować się do nowej sytuacji bez obecności ojca, to zasądzenie wyższego zadośćuczynienia stanowiło bezpodstawne wzbogacenie powodów. W ocenie Sądu Apelacyjnego wpływ czasu od śmierci ojca powodów niewątpliwie miał wpływ na ich sytuację życiową, przeszli bowiem okres żałoby i powrócili do równowagi emocjonalnej, jednak jej krzywdą związana ze śmiercią ojca nie stała się przez to mniejsza. Nagła śmierć ojca była dla powodów ogromnym wstrząsem, zwłaszcza jeśli zważy się na okoliczności zdarzenia, które spowodowały tę śmierć. Ojca i powodów łączyła silna więź, co podkreślił Sąd I instancji. Choć poczucie krzywdy i obecna kondycja psychiczna powodów jest mniejsza niż bezpośrednio po okresie śmierci ich ojca, to okoliczność

ta nie może decydować o obniżeniu należnego świadczenia, bowiem w przeciwnym razie należałoby uznać, że o wyższych kwotach zadośćuczynienia decydowałoby w istocie data występowania na drogę sądową z tym roszczeniem, co byłoby nie do pogodzenia z funkcją kompensacyjną zadośćuczynienia. W nowszym orzecznictwie podkreśla się, że sam upływ czasu od daty śmierci poszkodowanego w stosunku do daty wystąpienia przez powodów z roszczeniami o zadośćuczynienia nie może mieć wpływu na ich wysokość, skoro powodowie doświadczając śmierci osoby najbliższej, doznali z tego tytułu negatywnych przeżyć i ich zakres podlega ocenie, a następnie przełożeniu na skonkretyzowaną wysokość zadośćuczynienia pieniężnego (tak trafnie Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyrokach z dnia 16 grudnia 2015 roku, I ACa 1279/15 oraz z dnia 28 maja 2015 r. I ACa 376/15). Celem zadośćuczynienia pieniężnego jest zrekompensowanie poszkodowanemu ujemnych skutków, które rzeczywiście miały miejsce w przeszłości, nawet jeśli w chwili wystąpienia z roszczeniem o naprawienie tej krzywdy, nie była już odczuwana, lub odczuwana mniej intensywnie. Oczywiście, czasookres ujemnych doznań ma znaczenie dla wysokości zadośćuczynienia, jednak sam upływ czasu od daty zdarzenia nie stanowi przesłanki mającej wpływ na tą wysokość. Inna interpretacja art. 448 k.c. prowadziłaby do sytuacji, iż wysokość uzyskanego zadośćuczynienia zależałoby od czasu, w jakim poszkodowany wystąpi ze swym roszczeniem, w stosunku do daty zdarzenia, z którym jest ono związane (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 16 grudnia 2015 roku, I ACa 1279/15). Także w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślono, że okoliczność, że „powództwo zostało zainicjowane po upływie 9 lat od śmierci córki powódki w okresie kiedy ustąpiły już dawno najsilniejsze odczucia towarzyszące żałobie” nie może mieć istotnego znaczenia przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c., Sąd przyznaje je bowiem nie tylko za emocje i cierpienia w okresie żałoby, lecz także, a w zasadzie przede wszystkim, za krzywdę wynikającą z utraty na zawsze osoby bliskiej (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2017 r., II CSK 137/17). Uwzględniając powyższe w kontekście skali naruszenia dobra osobistego powodów o podobnym dla każdego z nich natężeniu uznał Sąd Apelacyjny za odpowiednie kwoty zadośćuczynienia na rzecz każdego z apelujących powodów podwyższyć o kwoty po 20.000 zł

W pozostałej zaś części apelację powodów oddalono, jako bezzasadną z przyczyn przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które uznaje za własne. Żądanie wyższych kwot przekraczających 70.000 zł jest w ocenie Sądu Apelacyjnego wygórowane i odbiegające od kwot zadośćuczynień zasądzanych w sprawach o zbliżonym stanie faktycznym. Należycie podkreślił Sąd I instancji pozostałe elementy, które przemawiają za miarkowaniem zadośćuczynienia należnego, powodom i brakiem zróżnicowania wysokości zadośćuczynienia pomiędzy nimi, w tym brak stałych następstw wypadku w sferze psychicznej powodów oraz fakt, że wszyscy apelujący powodowie posiadali jednakowo silną więź psychiczną z ojcem. Jakkolwiek śmierć ojca była powodów bardzo ciężkim przeżyciem, to jednak nie wiązała się z koniecznością opieki psychologicznej i psychiatrycznej. Nie bez znaczenia jest też to, że powodowie są wieloosobową rodziną i mogli wzajemnie wspierać się w trudnej sytuacji związanej ze śmiercią męża i ojca.

Wobec powyższego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił częściowo zaskarżony wyrok o czym orzekł jak w punkcie 1 sentencji, a w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powodów oddalił, o czym orzekł w punkcie 2 sentencji.

Konsekwencją podwyższenia kwot zadośćuczynienia była konieczność modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję w oparciu o przepis art. 100 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., mając na uwadze wynik tego postępowania. Z kwoty dochodzonej w postępowaniu apelacyjnym kwot po 50.000 zł, zostały uwzględnione kwoty po 20.000 zł, a zatem powodowie wygrali postępowanie apelacyjne w tej instancji w 40%. W efekcie należy się powodom, którzy opłacili apelację, zwrot części opłaty od apelacji w kwotach po 1.000 zł (40% z kwoty 2.500 zł). Natomiast w pozostałym zakresie tj. obejmującym koszty wynagrodzenia pełnomocników obydwu stron w postępowaniu apelacyjnym, Sąd Apelacyjny koszty te pomiędzy stronami wzajemnie zniósł, przyjmując, że koszty poniesione w związku z udziałem zawodowych pełnomocników wzajemnie kompensują się.

SSA Regina Kurek SSA Hanna Nowicka de Poraj SSO (del.) Izabella Dyka